Strażak Śląski

ORGAN ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH WOJEWÓDZTWA ŚLĄSKIEGO

WYCHODZI 1-GO i 15-GO KAŻDEGO MIESIĄCA.

JEDEN ZA WSZYSTKICH - WSZYSCY ZA JEDNEGO!

Rok III | Katowice, dnia 1 października 1929 r. | Nr. 19

Adres Redakcji i Administracji
Katowice, ul. Szopena 16/I.

Telefon 9-47
P. K. O. konto nr. 303.408,

Prenumerata: rocznie zł. 7.50.
kwartalnie zł. 2.00.

Treść: Automobilizacja straży. — Utrzymanie narzędzi pożarniczych. — Czy przeprasowywać węże tłoczne czy nie. — Dział oficjalny Związku: a) Powiatowe Zaw. Strażackie w Rybniku; b) Powiatowe Zawody Strażackie w Wielkich Hajdukach; c) Powiatowy Zw. Straży Poż. na powiat Pszczyński. — Różne. a) Lubliniec; b) Kamień; c) Kasa Strażacka;

Automobilizacja straży.

Fakt wyższości motorowej sikawki strażackiej nad zwykłą sikawką ręczną, już obecnie wyklucza wszelkie na ten sam temat dyskusje jakie jeszcze do niedawna toczyły się w sferach strażackich.

Rozpowszechnienie sie i spopularyzowanie motoru spalinowego, ułatwiło w strażach pożarnych, zwłaszcza ochotniczych, obsługę motorówek i samochodów.

Ogólnym przeto pragnieniem wszystkich niemal straży pożarnych jest zaopatrzyć swe tabory w sikawki motorowe, a bardzo znaczna część druhów naczelników zabiega energicznie około całkowitego zautomobilizowania taboru.

To chwalebne dążenie do technicznego usprawnienia swych narzędzi nabrało w ostatnich zwłaszcza miesiącach tak poważnego napięcia, taka znaczna ilość straży pożarnych i gmin zamierza realizację automobilizacji, iż spodziewać się należy w czasie najbliższym — najwyżej jednego roku — gruntownej przemiany w stanie wyekwipowania naszych placówek obrony przeciwpożarowej.

Witając radośnie ten objaw postępu w organizacji sprzętu strażackiego, który bezwątpienia nie tylko ułatwi pracę strażacką ale w bardzo znacznym stopniu podniesie jej sprawność, czujemy się w obowiązku rzucić na łamach „Strażaka Sląskiego“ kilka uwag na poruszony temat, gwoli zracjonalizowania toczącej się akcji automobilizacji straży pożarnych.

Nabycie motorowej sikawki, czy samochodu dla celów pożarniczych, przedstawia tak poważny wydatek, inwestycję obliczoną na bardzo długi czas, a więc uskutecznienie tejże winno nastąpić po gruntownej rozwadze dotyczącej: a) warunków w jakich zmotoryzowany sprzęt ma pracować i b) wymogów jakie ten że sprzęt stawia swej obsłudze.

Łatwo jest bowiem nabyć naprzykład sikawkę motorową pewnego typu, który oglądany przez nas w jakiejś miejscowości posiadającej dobre drogi, łatwe dojazdy, dostateczpodaż wody, wykwalikowaną obsługe, — wydaje się nam sprzętem idealnym, lecz sprona warunki naszej miejscowości, staje się dla kierownictwa straży pożarnej źródłem ciągłych trosk i kłopotów.

A przedewszyskiem zagadnienie obsługi motoru spalinowego nie jest tak łatwem do rozwiązania w stałej konserwacji. Posiadając sprzęt motorowy w swym taborze — musimy mieć w straży stałego, upewnionego mechanika, bowiem dorywcze powierzenie obsługi czy konserwacji motoru nie tylko że nie rozwiąże nam kwestji, lecz w znacznej mierze przyczyni się do przyśpieszenia zużycia maszyny.

A więc bardzo oględnie należy postępować w chwili nabywania motorowych narzędzi dla potrzeb straży pożarnych i gruntownie uzgadniać projekty z warunkami terenowemi.

Rzucając dziś na łamy „Strażaka Sląskiego“ te kilka najogólniejszych uwag na temat automobilizacji straży pożarnych, zwracam się z apelem do druhów naczelników tych straży pożarnych, które już swoje tabory zautomobilizwały, aby swemi uwagami i spostrzeżeniami, jako bezpośredni praktycy, podzielić się chcieli z tymi, którzy przystępują do nabycia motorowego sprzętu.

Wymiana zdań na łamach naszego czasopisma przyczyni się nieraz do rozwiązania zagadnień, które jednosce wydają się być niepokonane.

R.

Utrzymanie narzędzi pożarniczych.

Odpowiedni dobór narzędzi pożarniczych i ich racjonalna konserwacja mają ogromne znaczenie podczas akcji straży przy pożarach, ponieważ umożliwiają szybkie pewne i celowe użycie ich podczas ratowania życia i mienia. Tabor odpowiednio skompletowany, zawsze czysty i cały umożliwia straży szybki wyjazd z remizy, wczesne przybycie na miejsce pożaru, a co za tem idzie skuteczną pomoc.

W artykule niniejszym pragnę poświęcić kilka słów konsarwacji narzędzi.

Niezbędnym narzędziem każdej, dobrze zorganizowanej straży jest wóz rekwizytowy albo pogotowia, służący do szybkiego dostarczenia narzędzi na miejsce pożaru i dlatego należy go utrzymywać w odpowiedniej czystości. Wóz rekwizytowy należy trzymać zawsze pod dachem. Piasty kół dobrze jest okręcić słomą dla zabezpieczenia przed rozsychaniem. Koła w lecie należy polewać wodą co kilka dni, szczególnie, gdy wóz jest wystawiony na działanie słońca. Co miesiąc oraz po każdej jeździe smarować osie i skręt smarem wozowym. Części drewniane wymyć czystą wodą, posługując się szczotką lub szmatą, następnie wytrzeć na sucho. Części żelazne dla zabezpieczenia od rdzy pomalować farbą rdzochronną lub wytrzyścić i wytrzeć suchą szmatą. W skrzynce wozu należy mieć różne drobne podręczno narzędzia pozwalające na natychmiastową reperację podczas wypadku w drodze. Dobrze jest mieć dwie zapasowe nakrętki do kół, aby w wypadku zagubienia można ją było zastąpić nową. Wszystkie uszkodzenia należy niezwłocznie naprawiać.

Drabiny przystawne, składane, hakowe, rozsuwane i syst. Szczerbowskiego dobrze wypokostowane, czyste i całe, winny być umieszczone na wozie rekwizytowym. Bocznice i szczeble drabin winny być często kontrolowane w celu usunięcia zader, które mogą kaleczyć ręce. Części żelazne drabiny (okucia) winny być pomalowane lakierem asfaltowym, zabezpieczającym od rdzy.

Haki przy drabinach hakowych suche i wypolerowane, aby nie rdzewiały. Drabin się nie maluje, ponieważ trudno byłoby zauważyć pęknięcia, powstałe na drabinie.

Narzędzia pomocnicze ,jak: bosaki, drapacze, kotwice, łopaty, szpadle, siekiery, drążki żelazne, piły i sita kominowe winny być suche i czyste; umieszczone w odpowiednich miejscach na wozie rekwizytowym.

Pochodnie winny być wypełnione naftą z dodatkiem terpentyny $^1/_3$, dzięki której otrzymujemy swiatło silniejsze i nie tak łatwo gasnące na wietrze. Umieszczone winny być przy wozach lub w specjalnych stojakach, przy których powinny być zapałki; zimową porą buteleczka z benzyną. W wypadku zamarznięcia knotów, polewa się je benzyną, zapala, knoty się zozgrzewają i pochodnia zaczyna się palić.

Sikawkę należy zawsze trzymać po dachem, w miejscu suchem i zabezpieczonem od kurzu. Cylindry winny być przykryte krążkami skórzanemi dla ochrony gładzi cylindrycznej od piasku i kurzu, który, dostając się do wewnątrz cylindra, wyciera ścianki i źle wpływa na sprawność sikawki. Dla zupełnego zabezpieczenia sikawki, należy ją przykryć płachtą, zabezpieczając od zanieczyszczeń.

Wszystkie części sikawki winny być czyste i całe. Powietrznik i cylindry czyścić specjalną pastą lub płynem dla zabezpieczenia przed śniedzią. Tłoki czyści się szmatami, przesyconemi naftą. Tłoki z podtłoczkami skórzanemi smaruje się czystym tłuszczem świńskim, tłoki zaś metalowe doszlifowane, tłuszczem mineralnym, rozcierając go po całej płaszczyźnie tłoka. Smarowanie sikawki winno się odbywać przynajmniej raz na kwartał. Części składowe sikawki bardzo zanieczyszczonej, dobrze jest smarować naftą i po upływie kilku dni wyczyścić pakułami wełnianemi.

Części żelazne lakierowane i części drewniane sikawki winny być wymyte czystą wodą i osuszone. W wypadku wytarcia się uszczelnień na tłokach należy tłoki wyjąć i nawinąć świeżą bawełną przetłuszczoną, posmarować naftą i założyć na miejsce.

Dla zabezpieczenia sikawki przed zamarznięciem, wlać do cylindrów trochę nafty. Sikawkę zamarzniętą, odmraża się gorącą wodą, którą wlewa się do cylindrów.

Dla zabezpieczenia sikawki przed zamarznięciem na miejscu pożaru, kiedy chwilowo nie pracuje, dobrze jest powoli bez przerwy pompować.

Zaworów nie należy czyścić piaskiem ani szmerglem, ponieważ się wycierają, tworzą się rysy, które ujemnie wpływają na głębokość ssania sikawki. Zawory czyści się pastą lub płynem, wyciera na sucho i lekko smaruje wazeliną.

Po każdym porzaże lub ćwiczeniu, podczas którego sikawka została użyta należy wyjąć tłoki z cylindrów, zawory z komory zaworowej i dobrze kilkakrotnie przepłukać czystą wodą, wlewając ją cylindrów i usuwając w ten sposób muł i piasek z cylindrów, kanałów i komory zaworowej, do których był wciągnięty przez sikawkę. Potem sikawkę wytrzeć, nasmarować i wszystko umieścić na swojem miejscu.

Po każdym porzaże należy sprawdzić całość sikawki i wszelkie uszkodzenie niezwłocznie naprawić.

Wąż ssawny należy przepłukać czystą wodą, oczyściwszy przedtem smok z piasku i mułu. Ułożyc go na pomoście sikawki końcami pod zwijadło.

Wąż tłoczny należy wymyć wodą, posługując się przytem szczotką ryżową lub miotłą. Przepłukać wewnątrz czystą wodą i rozwiesić w miejscu przewiewnem, zacienionem (nie na słońcu) aby wyschł. Na zwijadło, na miejsce węża rozwieszonego należy nawinąć wąż suchy i umieścić zwijadło na sikawce. Prądownica czysta i sucha winna być umieszczona na sikawce. W skrzynce sikawki winna być oliwiarka, klucze, młotek, zapasowy pyszczek, nici przetłuszczone i zapasowe pakunki.

Beczkowóz należy zawsze trzymać pod dachem. Jeżeli to niemożliwe, pokryć płachtą nieprzemakalną lub matą. Piasty okręcić słomą (dla zapobiegania rozsychaniu się), koła polewać w lecie wodą co kilka dni (szczególnie, jeżeli beczkowóz stoi w słońcu.

Co miesiąc oraz po każdej jeździe smarować osie. Beczkę trzymać napełnioną wodą, od wiosny do jesieni, opróżniając ją gdy zachodzi obawa przymrozków.

Jeżeli remiza jest ogrzewana — trzymać wodę w beczce przez cały rok. Co miesiąc wodę należy zmieniać. Po każdym pożarze lub ćwiczeniu, podczas którego beczka była użyta — spuścić wodę kurkiem spustowym, przepłukać rezerwuarek dla usunięcia piasku i mułu i napełnić beczkę świeżą wodą. Na wiosnę pomalować beczkę wewnątrz farbą minjową lub farbą rdzochronną, wyskrobawszy uprzednio wszelkie ślady rdzy. Z zewnątrz 2 razy potrzeć pokostem. Jeżeli się zauważy odskakiwanie farby, należy zewnątrz beczkę pomalować. Po każdym pożarze sprawdzić całość kół, obręczy, ramy, hołobli, ewentualnie dociągnąć pasy przytrzymujące beczkę i wszelkie śruby, które mo-

gły się w czasie jazdy obluzować. Wszelkie uszkodzenia naprawiać bezzwłocznie.

Beczki drewniane konserwuje się podobnie, jak żelazne. Często je się sprawdza, aby się nie rozsychały. W wypadku przeciekania wody należy podociągać klepki, nabijając obręcze głębiej. Beczek drewnianych najczęściej nie maluje się.

Parciane skrzynie wodne i wiadra należy suszyć w cieniu, w miejscach przewiewnych (nie na słońcu), układając je dnami do góry. Należy je chronić od uderzeń ostremi narzędziami i od rdzy, ponieważ szybko się wtedy niszczą.

Wiadra blaszane należy wypłukać czystą wodą, wytrzeć na sucho i powiesić na swoich miejscach. Wiadra drewniane po wypłukaniu ustawia się na ziemi dnami do góry. Latem, aby się nie rozsychały, należy trzymać w chłodzie i co pewien czas polewać wodą.

Hydrofory konserwuje się podobnie jak sikawki, dbając o ich czystość, całość i sprawność w użyciu.

Uzbrojenie osobiste, jak: hełm, naramienniki metalowe. pas, topór, linka, zatrzaśnik, gwóźdź ratunkowy i inne części uzbrojenia, winny być zawsze czyste i całe. Paski i rzemienie nacierać tłuszczem dla ochrony od pękania i zsychania się. Części metalowe uzbrojenia winny być wyczyszczone i wypolerowane. Linki ochronić od zamoczenia i wilgoci, ponieważ twardnieją i gniją.

Dodatkowe części uzbrojenia, jak: maski dymowe, okulary, rękawice i t. p., przechowywać w szufladzie wozu rekwizytowego.

Pas, linka i zatrzaśnik często winny być sprawdzane na wytrzymałość.

Dla należytej konserwacji narzędzi potrzebne są szczotki o twardym włosiu za szczeciny, oliwiarka, cążki, młotek, klucz francuski, bańka na naftę, drut miedziany 1 mm. średnicy, bandaże, podpinki, mostki ochronne, siodełka i inne.

Straż pożarna, posiadająca dobrze skompletowany rabor, odpowiedni na miejscowe drogi wóz rekwizytowy, lekkie przenośne sikawki, dające się z łatwością przenosić nawet do najciaśniejszych uliczek; wszysko całe i niezawodne w działaniu, może być pewna, że jej szybki przyjazd na miejsce pożaru będzie korzystny i przez sprawny i szybki ratunek pozyska szacunek i zaufanie współobywateli.

Józef Stanisław Boguszewski.

Czy przeprasowywać węże tłoczne, czy nie.

Z niektórych, nawet fachowych strażackich stron, słyszy się dosyć często zdanie, iż przefałdowanie węży tłocznych nie poleca się. Ci którzy są oponentami przeciwko systemowi przefałdowywania węży tłocznych, argumentują tem, że węże czy gumowane czy nie, otrzymuję już w tkalni (fabryce) kant tkany, że już rodziły się one niejako z tym kantem. Ale przy tymże kancie tkanym znajduje się najdotkliwsze miejsce węży. Przeważna część uszkodzeń węży tłocznych powstaje na kancie właśnie.

Tutaj najprzód słabną i psują się węże gumowane, chorują wskutek uszczypnień, gumowanie staje się łamliwe, chociaż w innych miejscach wąż ma jeszcze dobry wygląd. Jeżeli ten naturalny kant tkany t. j. to uszczypnięcie węża po pewnym czasie jest mechanicznie równany i na wężu tworzymy przez przefałdowanie nowy kant, to wąż tłoczny otrzymuje wtedy zamiast dwóch, cztery kanty, dwa naturalne — tkalne i dwa spowodowane przez przeprasowanie. Jego słabe miejsca skłonne do uszkodzeń podwoją się wtedy. Z biegiem czasu nastąpi nowe fałdowanie względnie prasowanie z tego kantu na inny. Oponenci twierdzą, iż tkanina względnie gumowanie przechodzi w danym wypadku proces drutu giętego i prostowanego aż do złamania.

Jak już wspominiałem, z takiemi twierdzeniami w sferach strażackich i przemysłu wężowego dość często można się spotkać, więc nie mogą one pozostać bez odpowiedzi bowiem nie we wszystkich punktach odpowiadają istotnej prawdzie. Tembardziej, że węże tłoczne stanowią tak ważną częśc ekwipunku strażackiego, tak poważnie wpływają na rezultat akcji przeciwpożarowej, że warto nawet dłuższą przeprowadzić dyskusję na ten temat, jeśli w konsekwencji tejże mamy sobie zapewnić dłuższy okres używalności węży tłocznych.

Przedewszystkiem zajmiemy się wężami gumowemi. Są one znacznie droższe, są najwyższym gatunkiem używanych węży, więc konserwacja ich najwięcej będzie nas zajmować. Zresztą, te straże pożarne które są w możności i dają gwarancje racjonalnej pielęgnacji węży, nie kupują zazwyczaj innych węży jak tylko wewnątrz gumowane. W konserwacji tego gatunku węży tłocznych chodzić nam będzie głównie o pielęgnacje gumy, gdyż dopóki ta nie jest uszkodzona, wąż sprawnie funkcjonuje.

Guma jakiej używa się do gumowania wnętrza węży tłocznych, tak zresztą jak każda inna, ulega spękaniu jeśli stwardnieje, a twardnieje zawsze wtedy gdy ściśnięta, albo przez dłuższy czas nie używana a nie zabezpieczona dostatecznie środkami przeznaczonemi do jej pielęgnacji. W pierwszym rzędzie trwałość gumy zależy od jej jakości. Czem dłużej dany gatunek gumy pozostaje elastyczny, tem dłuższy okres czasu guma jest dobrą.

Już z tej zasady można bez wszystkiego wnioskować, że jeżeli gumowany wąż zawsze na jeden i ten sam kant będzie zwijany i ściśnięty, guma w miejscu złożenia prędzej musi spękać a cały wąż uledz zniszczeniu. Gdyby pierwotny kant za pewien czas, — oznaczmy dla przykładu czasookres jednego roku, został odciążany przez przewinięcie węża na inny kant, otrzymujemy już dwukrotnie dłuższy okres czasu używalności węża. Naturalnie, nie może już być mowy o powrocie do poprzedniego złożenia — kantu, lecz w miarę potrzeby tworzymy nowy kant trzeci, potem zaś czwarty i t. d. W tych warunkach przeprasowywanie węża na coraz to nowe kanty, wpływa na gumę bardzo dobrze i wtedy porównanie z gięciem i prostowaniem drutu — o czom wspomniałem poprzednio — nie może w danym razie mieć zastosowanie.

Przeprasowywanie węży tłocznych daje nam jeszcze i tą korzyść, że z powodu zawsze nowo przygotowanych kantów, wąż względnie jego gumowanie, chociaż tylko częściowo, zostaje przerobiony i w elastyczności pomyślnie korzysta.

Osobiście jednak nie mogę polecać maszyn do przeprasowywania węży tłocznych służących. Nie są one do dobrej i fachowej pracy zdatne. Wszystko w tym zakresie musi być zrobione ręcznie. Praca taka przy wężu o małej średnicy (naprz. 45 mm.) jest trudna, przy wężach o średnicy dużej (np. 75 mm.) jest już o wiele łatwiejszą. Przedewszystkiem ale w najwyższym stopniu korzystna.

W taki sposób pielęgnowany starannie wąż tłoczny gumowany wytrwa bardzo długo, w-g mego osobistego doświadczenia, ponad 15 lat. Warunek jednak aby węże były dobrej jakości. Ja naprzy-

kład doświadczenia swoje przeprowadzałem na wężach gumowanych marki „Saksonia-Ramie“.

Jeżeli jednak ale węży tłocznych się nie przeprasowuje, to już po upływie 2 lat, a najwyżej 3-ch, staje się wąż tłoczny bezużyteczny.

Wśród różnych prób i doświadczeń przezemnie przeprowadzonych z wężami tłocznemi wewnątrz gumowanemi, przeprowadziłem również następujące: Pozostawiłem przez około 5 lat, 100 mtr. węża gumowanego w odcinkach marki „Saksonia-Ramie“ i 100 mtr., również w odcinkach, węża tańszej jakości. Węże pozostawały w zapasie, zwinięte na swój pierwotny kant w odcinkach, nie na zwijadle. Okazało się przy badaniu, że za wyjątkiem jednego odcinka węża marki „Saksonia-Ramie“, wszystkie inne odcinki miały gumę na falcu zupełnie popękaną i niezdolne były do użytku. Okazuje się więc, że nawet nowe zupełnie węże, na magazynie będące, trzeba co pewien czas przeprasowywać aby mogły uniknąć spękaniu gumy w miejscach składania.

Jestem przekonany, na zasadzie obserwacji węży będących w użyciu i przeprasowywanych, gdyby owe węże co pewien czas przefałdowywać na inny kant przetrwałyby kilkakrotnie dłużej. Próba ta i inne drogo kosztowały, ednakowoż przy tem udowodniła potrzebę oraz użyteczność przeprasowywania gumowanych węży tłocznych. Te doświadczenia które miałem możność zrobić, nie mogą być żadnym innym argumentem osłabione.

Z naprowadzonych powodów wynika także konieczność przeprasowywania surowych, czyli nieużywanych jeszcze węży, jeśli się dużo oszczędzić a jednak posiadać zawsze dobry materjał w wężach tłocznych pragnie.

LÜDERS.

Dział oficjalny Związku.

Powiatowe Zawody Strażackie w Rybniku.

W godzinach popołudniowych w niedzielę, dn. 11 sierpnia br. odbyły się zawody powiatowe dla ochotniczych straży pożarnych z terenu tego powiatu a zaliczonych do grup II, III i IV-tej.

Warunki terenowe w jakich odbywały się rzeczone zawody, a mianowicie, rozbicie zawodów na dwie grupy i odbywanie ich na dwóch sąsiadujących z sobą terenach, możność ułatwienia jaknajliczniejszym masom publiczności obserwowania ćwiczeń jak również pogoda słoneczna, wyjątkowo tego dnia nie upalna, wszystko to złożyło się na nadwyraz sympatyczny przebieg zjadu ćwiczebnego.

Władze Administracyjne reprezentował przedtawiciel pana starosty rybnickiego p. asesor Skrzypiec.

Po odebraniu raportu przez Wojewódzkiego Inspektora Pożarnictwa druha Pachelskiego od ogn. powiatowego druha Tomeczka, przemówieniu przedstawiciela pana starosty i ukonstytuowaniu się sądu konkursowego dla obu grup ćwiczących oddzielnie, rozpoczęły się właściwe zawody których rezultaty są następujące:

W grupie II-giej stawała bez konkurencji Ochot. Straż Pożarna Rybnik, w składzie 16 ćwiczących. pod dowództwem zastępcy naczelnika druha Józefa Szawerny, a wykonawszy przepisowe ćwiczenia w czasie ogólnym 14 minut zdobyła za poszczególne ćwiczenia następującą ocenę:

a) musztra
formalna czas 50 sek. pkt. 20 k. 1 pr. 0 netto 19
b) drabina
mechan. „ 36 „ „ 20 „ 5 „ 0 „ 18
c) drabina h. „ 54 „ „ 20 „ 4 „ 0 „ 16
d) drabina d. „ 10 „ „ 20 „ 0 „ 2 „ 22
e) linja węż. „ 14 „ „ 20 „ 2 „ 0 „ 18
f) ćwicz. alar. „ 242 „ „ 15 „ 0 „ 0 „ 15

Ostateczny wynik punktów 108

GRUPA III-cia.

Ochotnicza Straż Pożarna Radlin w składzie 16 ćwiczących, pod dowództwem naczelnika druha Kominka Szymona, wykonała przepisowe ćwiczenia w czasie ogólnym 11 minut, zdobywając za poszczególne ćwiczenia następującą ocenę:

a) musztra
formalna czas 43 sek. pkt. 20 k. 4 pr. 0 netto 16
b) drabiny
hakowe „ 44 „ „ 20 „ 0 „ 2 „ 22
c) drabina
Szczerbow. „ 30 „ „ 13 „ 0 „ 3 „ 15
d) sikawka
czterokoł. „ 18 „ „ 20 „ 5 „ 0 „ 15
e) linja węż. „ 16 „ „ 15 „ 1 „ 0 „ 13
f) ratunek lin. „ 90 „ „ 20 „ 2 „ 0 „ 18
g) ćwicz. alar. „ 119 „ „ 19 „ 2 „ 0 „ 17

Ostateczny wynik punktów 116

Ochotnicza Straż Pożarna Knurów w składzie 16 ćwiczących, pod dowództwem naczelnika druha Smaka Wiktora, wykonała przepisowe ćwiczenia w czasie ogólnym 11 minut, zdobywając za poszczególne ćwiczenia następującą ocenę szczegółową:

a) musztra
formalna czas 66 sek. pkt. 14 k. 2 pr. 0 netto 12
b) drabiny
hakowe „ 47 „ „ 20 „ 0 „ 2 „ 22
c) drabina
Szczerbow. „ 28 „ „ 14 „ 1 „ 0 „ 13
d) sikawka
czterokoł. „ 27 „ „ 17 „ 1 „ 0 „ 16
e) linja węż. „ 19 „ „ 11 „ 2 „ 0 „ 9
f) ratunek lin. „ 79 „ „ 20 „ 0 „ 2 „ 22
g) ćwicz. alar. „ 96 „ „ 20 „ 4 „ 0 „ 16

Ostateczny wynik punktów 110

W zawodach straży pożarnych grupy II i III sędziowali druhowie: Slązak z Nikiszowca jako przewodniczący, Reczek z Białego Szarleja jako sekretarz, oraz Boronowski z Wełnowca, Kahlert z W. Hajduk i Kochoń z Łagiewnik, jako ławnicy.

Jednocześnie na obszernym placu w sąsiedztwie Magistratu m. Rybnika, w czworoboku utworzonym z szeregów strażackich, przy bardzo licznym udziale obserwujących druhów ze straży nie stających do zawodów, odbywały się zaciekłe w precyzji i czasie wykonania zawody grupy IV-ej, która na terenie powidtu rybnickiego posiada wzorowe drużyny.

Rezultaty zawodów w tej grupie są następujące:

GRUPA IV-ta.

Ochotnicza Straż Pożarna Niewiadom Górny w składzie 16 ćwiczących, pod dowództwem naczelnika druha Wencla wykonała przepisowe ćwiczenia w czasie ogólnym 9 minut, zdobywając za poszczególne ćwiczenia następującą ocenę:

1) musztra
formalna czas 45 sek. pkt. 20 k. 0 pr. 2 netto 22
2) drabina
drążkowa „ 6 „ „ 20 „ 0 „ 2 „ 22
3) sikawkc
czterokoł. „ 26 „ „ 18 „ 4 „ 0 „ 14

4) linja węż. czas 20 sek. pkt. 10 k. 0 pr. 2 netto 12
5) łańcuch w. „ 11 „ „ 17 „ 0 „ 2 „ 19
6) bosaki
cięż. i lek. „ 5 „ „ 20 „ 0 „ 2 „ 22
7) drabiny
prystawne „ 8 „ „ 18 „ 0 „ 2 „ 20
8) ćwicz. alar. „ 76 „ „ 24 „ 2 „ 0 „ 22
Ostateczny wynik punktów 153

Ochotnicza Straż Pożarna Biertułtowy w składzie 16 ćwiczących, pod dowództwem zast. naczeln. druha Urbańczyka wykonała przepisowe ćwiczenia w czasie ogólnym 9 minut, zdobywając za poszczególne ćwiczenia następującą ocenę:

1) musztra
formalna czas 53 sek. pkt. 20 k. 0 pr. 2 netto 22
2) drabina
drązkowa „ 6 „ „ 20 „ 0 „ 2 „ 22
3) sikawka
czterokoł. „ 25 „ „ 19 „ 2 „ 0 „ 17
4) linja węż. „ 21 „ „ 9 „ 2 „ 0 „ 7
5) łańcuch w „ 12 „ „ 16 „ 0 „ 2 „ 18
6) bosaki
cięż. i lekki „ 5 „ „ 20 „ 0 „ 2 „ 22
7) drabiny
przystawn. „ 10 „ „ 16 „ 0 „ 2 „ 20
8) ćwicz. alar. „ 123 „ „ 18 „ 0 „ 2 „ 18
Ostateczny wynik punktów 146

Ochotnicza Straż Pożarna w Pszowie w składzie 12 ćwiczących, pod dowództwem naczelnika druha Musioła wykonała przepisowe ćwiczenia w czasie ogólnym 8 minut, zdobywając za poszczególne ćwiczenia następującą oceną:

1) musztra
formalna czas 46 sek. pkt. 20 k. 4 pr. 0 netto 16
2) drabina d. „ 8 „ „ 20 „ 2 „ 0 „ 18
3) sikawka
czterokoł. „ 31 „ „ 13 „ 0 „ 2 „ 15
4) linja węż. „ 31 „ jako przekroczony ocena 0
5) łańcuch w. „ 8 „ pkt. 20 k. 0 pr. 2 netto 22
6) bosaki
cięż. i lekki „ 5 „ „ 20 „ 0 „ 2 „ 22
7) drabiny
przystawn. „ 9 „ „ 17 „ 0 „ 2 „ 19
8; ćwicz. al. „ 115 „ „ 19 „ 0 „ 2 „ 21
Ostateczny wynik punktów 133

Ochotnicza Straż Pożarna Niedobrzyce w składzie 13 ćwiczących, pod dowództwem zast. nacz. druha Pojdy wykonała przepisowe ćwiczenia w czasie ogólnym 8 minut, zdobywając za poszczególne ćwiczenia następującą ocenę:

1) musztra
formalna czas 51 sek. pkt. 20 k. 2 pr. 0 netto 18
2) sikawka
czterokoł. „ 31 „ „ 13 „ 2 „ 0 „ 11
3) linja węż. „ 21 „ „ 9 „ 1 „ 0 „ 8
4) łańcuch w. „ 11 „ „ 17 „ 0 „ 2 „ 19
5) bosaki
cięż. i lekki „ 5 „ „ 20 „ 0 „ 2 „ 22
6) drabiny
przystaw. „ 5 „ „ 20 „ 0 „ 2 „ 22
7) ćwicz. al. „ 112 „ „ 19 „ 0 „ 2 „ 21
Ostateczny wynik punktów 121

Ochotnicza straż pożarna Leszczyny w składzie 16 ćwiczących, pod dowództwem naczelnika druha Grzegorzycy wykonała przepisowe ćwiczenia w czasie ogólnym 9 minut, zdobywając za poszczególne ćwiczenia następującą ocenę:

1) musztra
formalna czas 57 sek. pkt. 20 k. 0 pr. 2 netto 22
2) drabina dr. „ 12 „ „ 18 „ 0 „ 2 „ 22
3) sikawka
czterokoł. „ 45 „ „ 3 „ 6 „ 0 „ 0
4) linja węż. czas 19 sek. pkt. 11 k. 0 pr. 2 netto 13
5) łańcuch w. „ 20 „ „ 3 „ 0 „ 2 „ 5
6) bosaki cięż.
i lekki „ 6 „ „ 19 „ 0 „ 2 „ 21
7) drabiny
przystawn. „ 15 „ „ 9 „ 0 „ 2 „ 11
8) ćwiczenia
alarmowe „ 107 „ „ 20 „ 2 „ 0 „ 18
Ostateczny wynik puntów 110.

Ochotnicza straż pożarna Czerwionka w składzie 14 ćwiczących, pod dowództwem naczelnika druha Pająka wykonała przepisowe ćwiczenia w czasie ogólnym 10 minut, zdobywając za poszczególne ćwiczenia następującą ocenę:

1) musztra
formalna czas 76 sek. pkt. 7 k. 7 prem. 0 netto 0
2) drabina
drążkowa „ 5 „ „ 20 „ 0 „ 2 „ 22
3) sikawka
czterokoł. „ 33 „ „ 9 „ 6 „ 0 „ 3
4) linja węż. „ 29 „ jako przekroczony ocena 0
5) bosaki cięż.
i lekki „ 7 „ pkt. 18 k. 0 pr. 2 netto 22
6) drabiny
przystawn. „ 17 „ „ 13 „ 0 „ 2 „ 15
7) ćwiczenia
alarmowe „ 115 „ „ 19 „ 4 „ 0 „ 15
Ostateczny wynik punktów 75.

W grupie IV-tej sędziowali: Rzeźniczek Maksymiljan z Lublińca jako przewodniczący, Wiedeman Franciszek z Chorzowa jako sekretarz, oraz druhowie: Kruczek z Szopienic, Kosterka z Katowic i Pietsch z Siemianowic jako ławnicy.

Po zakończeniu ćwiczeń, gdy sądy udały się na narady celem wyliczenia ostatecznych rezultatów, długa kolumna drużyn zawodniczych udała się pochodem przez ulice miasta, aby śpiewem i świetną podstawą cieszyć oczy mieszkańców.

Do zebranych na boisku straży pożarnych przemówił inspektor Pachelski, składając w imieniu władz związkowych serdeczne podziękowanie drużynom które stając do zawodów powiatowych wykazały swą pracę przygotowawczą która dźwignęła spawność ich pracy na tak poważny poziom jaki obserwowano podczas zawodów.

Jednocześnie wręczono wszystkim drużynom dyplomy, tudzież ogłoszono „mistrzostwa powiatów“ a mianowicie:

w grupie II-ej ochotn. Straż Pożarna Rybnik,
„ III „ „ „ Radlin,
„ IV „ „ „ Niewiadom G.

Poczem ogniomistrz powiatowy druh Tomeczek Feliks odczytał listę przyznanych nagród pieniężnych, które w ogólnej sumie 450 złotych zostały progresywnie rozdzielone między wszystkie stające do zawodów Ochotn. Straże Pożarne.

Trzykrotnym okrzykiem na cześć Rzeczypospolitej, poczem trzykrotnem „Czołem“, zakończono zjazd ćwiczebny powiatu Rybnickiego.

Podkreślić należy, iż naogół rezultaty opisanych zawodów, w stosunku do lat poprzednich a zwłaszcza roku ubiegłego, przedstawiają się niezwykle dodatnio. Jest w tem wiele zasługi Powiatowego Ogniomistrza druha Tomeczka, który pomimo podeszłego wieku i staranego w służbie strażackiej zdrowia, zabiegliwie krząta się około rozwoju i podniesienia sprawności straży pożarnych na terenie powiatu Rybnickiego.

Pow. Zawody Strażackie w Wielkich Hajdukach.

Stosownie do uchwały Walnego Zgromadzenia Zw. Straży Poż. na powiat Świętochłowicki, w godzinach popołudniowych w niedzielę dnia 25 sierpnia rb. odbyły się zawody straży pożarnych z terenu tego powiatu, na terenie Zawod. Straży Pożarnej Huty Bismarka w Wielkich Hajdukach.

Smutnym objawem, którego przyczyny trudno jest dzisiaj ustalić, była znaczna absencja straży pożarnych od tych zawodów. W powiecie najlepiej zaopatrzonym w zorganizowane straże poż. ochotnicze i przemysłowe, do zawodów zjawiło się zaledwie trzy drużyny.. Właściwie nie „zjawiło się" lecz stanęło do zawodów, bowiem zjawiła się na placu ćwiczeń prawie połowa straży poż. działających na terenie tego powiatu w celach obserwacji zawodów i ich wyników.

Ten brak odwagi zmierzenia swej sprawności z wyszkoleniem sąsiednich drużyn, czy może świadomość niedostatecznego przygotowania, kiepskie świadectwo wystawia kierownikom straży które w roku bieżącym nie stanęły do zawodów. Zapowiadanie, iż w przyszłym roku wykażą się publicznie ze swego usprawnienia, krytykowanie ćwiczeń straży biorących udział w zawodach, to tylko zwykłe, mało poważne krzykactwo, na którym, niestety, znamy się już wszyscy aż nazbyt dobrze. Nie wiele ono wpłynie na rehabilitacje tych, którzy mają obowiązek uzewnętrzniania rezultatów pracy. jaką pod ich kierunkiem dokonywują szeregi ofiarnych strażaków.

Rezultaty odbytych zawodów przedstawiają się jak następuje:

GRUPA II-GA:

Ochotn. Straż Poż. Łagiewniki, dotychczasowy „mistrz śląska" w tej grupie, w składzie 16 ćwiczących, pod osobistem dowództwem naczelnika druha Kochonia Antoniego, wykonała przepisowe ćwiczenia w czasie ogólnym 10 minut i uzyskała za poszczególne wyczyny następującą ocenę szczegółową:

a) musztra
formalna czas 60 sek. pkt. 20 k. 0 pr 2 netto 22
b) drabina
mechaniczna „ 40 „ „ 16 „ 0 „ 2 „ 18
c) drabina h. „ 80 „ „ 20 „ 0 „ 2 „ 22
d) drabina dr. „ 12 „ „ 18 „ 0 „ 2 „ 20
d) linja węż. „ 17 „ „ 18 „ 2 „ 0 „ 18
f) wór ratunk. „ 90 „ „ 20 „ 0 „ 2 „ 22
g) ćwiczenia
alarmowe „ 198 „ „ 20 „ 2 „ 0 „ 18

Ostateczny wynik punktów 138

Ochotnicza Straż Poż. Brzeziny Śląskie w składzie 16 ćwiczących, pod dowództwem zastępcy naczelnika d-ha Lesioka Maksymiljana, wykonała przepisowe ćwiczenia w czasie ogólnym 11 minut i uzyskała za poszczególne wyczyny następującą ocenę szczegółową,

a) musztra
formalna czas 60 sek. pkt. 20 k. 1 pr. 0 netto 19
b) drabina mechaniczna — ćwiczenia nie wykonane — ocena 0.
c) drabiny
hakowe czas 97 sek. pkt. 13 k. 4 pr, 0 netto 9
d) drabina
drążkowa „ 15 „ „ 15 „ 0 „ 2 „ 17
e) linja węż. „ 20 „ „ 15 „ 3 „ 0 „ 12
f) wór rat. „ 133 „ „ 4 „ 2 „ 0 „ 2
g) ćwiczenia
alarmowe „ 260 „ „ 14 „ 6 „ 0 „ 8

Ostateczny wynik punktów 67

W grupie III-ciej stawała bez konkurencji Och. Straż Poż. Chropaczów, w składzie 16 ćwiczących, pod dowództwem naczelnika druha Jaroszka Bernarda, wykonała przepisowe ćwiczenia w czasie ogólnym 15 minut i uzyskała za poszczególne wyczyny następującą ocenę:

a) musztra
formalna czas 80 sek. pkt. 5 k. 2 pr. 0 netto 3
b) drabina
mechaniczna „ 47 „ „ 9 „ 2 „ 0 „ 7
c) grabiny h. „ 72 „ „ 17 „ 4 „ 0 „ 13
d) drabina dr. „ 24 „ „ 3 „ 1 „ 0 „ 2
e) sikawka czterokołowa czas 67 sek. jako
przekroczony — ocena ogólna . . 0
f) linja węż. czas 23 sek. pkt. 5 k. 1 pr. 0 netto 4
g) ratun. ludzi „ 124 „ „ 7 „ 0 „ 2 „ 9
h) ćwiczeń alarmowych nie wykonano z powodu
przekroczenia czasu ogólego

Ostateczny wynik punktów 38

A więc, mistrzostwo powiatu Świętochłowickiego porosłało niezmiennie w rękach druha Kochonia i jego drużyny.

Sędziowali druhowie: Tomeczek jako przewodniczący, Ślązak jako sekretarz, oraz Baron, Grabe Oley jako ławnicy. Zw. Wojew. reprezentował Insp. druh Pachelski, zaś Zw. Powiatowy reprezentowali i czynili gospodarskie honory druhowie: Tomanek nacz. gminy Orzegów — jako wiceprezes Zw. Pow., Kochanecki ze Świętochłowic — jako sekretarz Zw. Powiatowego.

Komendanturę Placu sprawował niezmordowany działacz i doświadczony strażak druh Kahlert.

Zawody Powiatowe w Wielkich Hajdukach, aczkolwiek nielicznym udziałem straży robiły smutne wrażenie, wykazały jednak bardzo znaczne zainteresowanie się tym działem pracy wśród sfer strażackich. Widzieliśmy bowiem na placu więcej niż połowę naczelników straży z terenu pow. Świętochłowickiego. Spodziewać się więc należy, iż w roku przyszłym boisko zawodów pow. zaroi się drużynami stajecemi do zawodów.

Powiatowy Związek Straży Pożarnych na powiat Pszczyński

W niedzielę, dnia 6-go października 1929 roku odbędzie się w Piotrowicach powiatu pszczyńskiego, na sali pana Jana Krawczyka, IV Walny Zjazd Powiatowego Związku Straży Pożarnych pow. pszczyńskiego. Zjazd ten — który pierwotnie zwołany był na 15 sierpnia br., lecz z powodów od nas niezależnych musiał zostać odwołany—połączony jest z ćwiczeniami konkursowemi wiejskich ochotniczych straży pożarnych.

Porządek dzienny walnego zjazdu jest następujący:

1) O godzinie 2-ej po południu zagajenie i powitanie, 2) Sprawozdanie zarządu i to: a) sekretarza, b) kasjera, c) komisji rewizyjnej, 3) Udzielenie pokwitowania zarządowi, 4) zatwierdzenienie preliminarza na rok gospodarczy 1929-30, 5) Wybór nowego zarządu, 6) ustalenie miejsca następnego walnego zebrania, 7) Wolne głosy i zakończenie.

Na zjazd walny prosimy wybrać i wysłać delegatów pomyśli § 8 statutu Powiatowego Związku.

(§ statutu Powiatowego Związku brzmi dosłownie: Na walny zjazd powiatowy należy wybrać: a) na każde pełne lub rozpoczęte 50 członków czynnych jednego delegata, b) gminy i związki sikawek wybierają na każde pełne lub rozpoczęte 5000 mieszkańców jednego delegata. Jeden przedstawiciel nie może na walnym zjeździe mieć więcej niż 4 głosy, c) członkowie Zarządu Powiatowego Zw. Str. Poż.

mają prawo głosować chociaż nie są delegatami).

Po wałnem posiedzeniu odbędą się ćwiczenia konkursowe wiejskich ochotniczych straży pożarnych, grupa IV. Miejscowe ochotnicze straże pożarne, które będą uczestniczyły w tych zawodach, upraszamy o zgłoszenie wzięcia udziału do Zarządu Powiatowego Zw. Str. Poż. w Mikołowie najpóźniej do dnia 5 października 1929 r. Jesteśmy przekonani że do zawodów staną wszystkie miejscowe ochotnicze straże pożarne, które się nie będą obawiać, że sąd konkursowy ujawnić może jakieś braki i że na tem cierpi ich opinja. Za dobre wyniki będą ustanowione osobne nagrody.

RÓŻNE.

Lubliniec. W środę, dnia 18 sierpnia br. w godzinach wieczorowych odbyła się w Lublińcu uroczystość oddania przez miasto we władanie Ochotniczej Str. Pożarnej nowej, wspaniałej, remizy.

Właściwie to nie nowej jako budynku, lecz niemniej wygodnie urzędowej dla potrzeb str. poż.

A było to tak: Ochotnicza Str. Pożarna w Lublińcu, posiadała remizę z murowaną wspinalnią i boikiem ćwiczebnym i przedziwnie dowcipnemi bramami wjazdowemi. Lecz nie była i nie mogła lubliniecka straż pożarna być zadowolona z posiadanego objektu, bowiem narażał on ją w oczach zwiedzających na śmieszność. Takie remizy strażackie mógł budować ktoś, kto wogóle miał bardzo „kolorowe" pojęcie o pożarnictwie, życiu i potrzebach straży pożarnych. I nie tylko sama śmieszność tej budowy, lecz również konieczna potrzeba urządzenia się w sposób umożliwiający normalnie działalność, zniewalał władze miejscowej straży do energicznych zabiegów około zdobycia nowej remizy.

Lecz wszelkie starania, wszelkie zabiegi napotykały nieprzejednany opór władz miejskich. Niewiadomo, czy dotychczasowa remiza stanowiła taki objekt dumy i wspaniałości miejskiej, że nie chciano się z nim rozstać, czy też inne iwestycyje miejskie, jak: pływalnia, korty tenisowe, ścieżki gracowane w lesie miejskim, tak pochłaniały fundusze gminne że na wybudowanie wzorowej remizy miasto zdobyć się niemogło, dość, że sprawa zmiany lokalu dla straży pożarnej nie posuwała się naprzód. Jednak kierownictwo Ochotn. Str. Poż. w osobie druha Rzeźniczka nie słabło w zabiegach.

W wiecznem doszukiwaniu wyjścia z tej rozpaczliwej sytuacji, znaleziono w zapadłym kącie miasta pozostałość po stajniach huzarów którzy jeszcze w roku 1870 wymaszerowali na wojnę i już do tych budowli powrócić nie chcieli. Służył ów budynek dawniej dla potrzeb barakowych, potem na rupieciarnie miejską, — aż zdecydowano się oddać go straży. I oto stał się dla wszystkich cud, a nas strażaków jeszcze jeden dokument, czego może dokonać umiłowanie strażactwa.

Oto z owej rupieciarni, stojącej od pięćdziesięciu lat prawie bezużytecznie, stworzono w ciągu trzech miesięcy wspaniałą remizę strażacką.

Dzieli się ona zasadniczo na trzy działy: 1-y, to właściwa remiza na przechowanie strażackiego sprzętu pożarniczego i ratunkowego, 2-gi — to ogromna w swych rozmiarach hala gimnastyczna, mogąca służyć w okresie zimy i dni niepogodnych, również dla ćwiczeń ściśle strażackich, wreszcie 3-ci — to lokal straży dla Zarządu, ew. na posiedzenia straży, wykłady i konferencje. A wszystko urządzone wygodnie i celowo — ma się rozumieć w ramach możliwości,

W ten sposób Ochotnicza Straż Pożarna Lubliniecka weszła w posiadanie remizy, która jej stworzy możliwe warunki pracy i rozwoju.

W ów więc dzień 18 września br. o godzinie 20-tej nastąpił uroczysty akt poświęcenia remizy i oddanie jej we władanie kierownictwu straży pożarnej przez burmistrza m. Lublińca p. Orlickiego.

W uroczystości wzięli udział: Starosta Lubliniecki p. Dr. Zaleski, Inspektor Wojewódzki druh Pachelski, Wiceprezes Zw. Wojew. druh Broncel, przedstawiciele miejscowego duchowieństwa, wojskowości i sfer urzędniczych, Rada Miejska, kiku naczelników sąsiednich ochotn. straży poż., oraz członkowie straży.

Po akcie poświęcenia, Ochotnicza Straż Poż. przyjmowała swych gości skromnym posiłkiem w nowym lokalu.

Kamień. W niedzielę, dnia 15-go września b. r. odbyła się w miejscowości Kamień, powiatu Swiętochłowickiego, potrójna uroczystość strażacka.

Z okazji 25-cio letniego jubileuszu miejscowej ochotniczej srrazy pożarnej, odbyła się również uroczystość tak znaczna dla organizacji społecznej jaką jest poświęcenie sztandaru.

A Władze Gminne, doceniając należycie istnienie i działalność sprawnej straży pożarnej, pomimo trudnych warunków finansowych, przygotowały na ten dzień jeszcze jedną uroczystość, w postaci oddania do użytku straży nowego gmachu strażackiego, zbudowanego, jak na miejscowe stosunki, wspaniale.

To też niedziela 15 września br. była w miejscowości Kamień wielkiem świętem.

Już od wczesnego ranka gromadziły się obok pięknego gmachu Urzędu Gminnego, przybywające na uroczystości okoliczne straże pożarne i związki pożarne. Garnęła się ku tej zbiórce nieomal cała miejscowa ludność. Gdy o godzinie 9-ej rano zjawił się na miejscu Wojewódzki inspektor pożarnictwa druh Pachelski, raport złożony mu przez zastępcę Ogniomistrza Powiatowego druha Reczka wymieniał: 54 oficerów strażackich i 182 szeregowych pod 7-miu sztandarami.

Zaraz też wyruszono pochodem do mieszkania Prezesa Ochontn. Str. Poż. druha Dziembeka po nowy sztandar. Na czele kroczyła dziarsko przygrygrywając, włościańska orkiestra w śląskich strojach ludowych. W pochodzie kroczył oddział Związku Powstańców Sląskich, oddział Stow. Młodz. Polsk., reprez. Związku Posiedzicieli, Towarzystwo Polek, Tudzież nieomal wszystkie wybitniejsze osobistości miejcowe.

Gdy wyniesiono na wieńcach z mieszkania prezesa sztandar, udano się do kościoła parafjalnego, aby po akcie poświęcenia nowego sztandaru wysłuchać uroczystego nabożeństwa odprawionego przez ks. kanonika Krupę.

Zaś po nabożeństwie udano się na plac strażacki, gdzie wobec ustawionego czworoboku zgromadzonych straży pożarnych i związków, nastąpił uroczysty akt wręczenia kluczy od remizy i poświęcenie tejżej. Po podniosłych przemówieniach w związku z tym aktem, nastąpiło rozwiązanie czworoboku i zarządzoną została przerwa.

Punktualnie o godzinie 12-ej w południe, zabrzmiały trąbki i rozległ się ryk syreny kopalnianej na alarm. Poczęły z różnych stron zjawiać się po-

jazdy straży pożarnych, które wykonały nader interesujący pokaz przecipożarowej akcji ratunkowej. W ćwiczeniach wzięły udział następujące straże: miejscowa ochotnicza straż pożarna — jeden prąd wody na przybudówki i ratunek ludzi za pomocą wora z drugiego piętra, Zawodowa Str. Pożarna kopalni Szarlej Biały — cztery prądy wody z sikawki automobilowej, na dach dwupiętrowego domu, oraz ochotnicza straż poż. z Brzezin Sląskich, Brzozowic i Szarleja —wodę z hydrantów.

Po skończenych ćwiczeniach odbyła się obok gmachu urzędu gminnego sprawna defilada uczestników zjazdu i straży biorących udział w ćwiczenich, przed Wojewódzkim Insp. Pożarnictwa druhem B. Pachelskim.

W czasie zarządzonej po defiladzie przerwy, miejscowa straż pożarna przyjmowała swych gości obiadem. Szereg przemówień wygłoszonych w czasie obiadu, scharakteryzował najdobitniej znaczenie obchodzonych uroczystości i sprawność organizacji tychże. Z przemówień: naczelnika gminy p. Sokoły, ks. wikarego, przedstawiciela rady gminnej, reprezentanta związku posiedzicieli, — tchnęła dumy i radość, iż miejscowość Kamień może się szczycić obecnie tak znacznym postępem na polu obrona przeciwpożarowej.

Bezpośrednio po obiedzie, na pięknie udekorowanym boisku ochotn. straży poż. odbyła się pod przewodnictwem Prezesa Pow. Zw. Str. Poż. druha Poloka, uroczystość wbijania gwoździ pamiątkowych w drzewce nowoufundowanego sztandaru, oraz dekoracja zasłużonych członków straży.

A potem, jak zwykle na naszych strażackich uroczystościach, zabawy taneczne, koncerty i niespodzianki. Bawili się druhowie strażacy, bawiło społeczeństwo miejscowości Kamień.

Kasa strażacka. — Wykaz świadczeń wypłaconych przez Kasę Strażacką od 23 lipca do 9 września 1929 r.

Nazwa straży	Powiat	Nazwisko i imię	Data wypadku	Rodzaj wypadku	Suma wypłaconeg zasiłku Zł.	gr.	Uwagi
Jeziory	Grodzieński	Nieszkies Izaak	4.7.29	potłuczenie ręki	63	—	
Lida	Lidzki	Rubinowicz Perec	15.5 „	obrażenie ręki	336	—	
„	„	Berdoński Gesel	„	„ „	119	—	ponowny
Siedliszcze	Chełmski	Kosz Bolesław	29.5 „	„ „	56	—	ponowny
Staszów	Sandomierski	Zegarłowski Leon	23.6 „	pęknięcie kości stopy	133	—	ponowny
Praszka	Wieluński	Gawłowski Fabjan	6 7 „	ogólne potłucz. i obraź.	98	—	
Młyny	Stopnicki	Strzygłowski Feliks	2.6 „	obrażenie twarzy	105	—	
Stepań	Kosopolski	Pińczuk Jan	7.6 „	„ głowy	98	—	
Mińsk. Mazow.	M. Mazowiecki	Pajda Józef	2.6 „	„ ręki	230	05	ponowny
Międzyrzec G.	Bialski	Hess Jan	20.4 „	poparzenie ręki	329	—	ponowny
Luchów Górny	Biłgorajski	Piebiak Jan	14.6 „	„ „	63	—	
Lublin	Lubelski	Kuchta Jan	7.7 „	stłuczenie boku i ręki	67	80	
Sieradz	Sieradzki	Potyrała Stefan	20 7 „	„ ręki	93	10	
Kamienica	Miechowski	Duda Piotr.	12.7 „	oparzenie „	70	—	
Zminne	Radzynski	Michaluk Stefan	6.7 „	„ „	70	—	
Kielce	Kielecki	Nowakowski Jan	7.8.7 „	„ ..	133	—	
Kowale	Wieluński	Kusiak Józef	25 7 „	potłuczenie boku	35	—	
„	„	Jama Józef	22.7 „	„ ręki	56	—	
Żychlin	Kutnowski	Szatkowski Jan	8.6 „	złamanie nogi	161	—	ponowny
Końskie	Konecki	Rać Jan	30.9 „	naderwanie wiązadeł lędźwiow.	140	—	ponowny
Małoryto	Brzeski	Alergant Motel	16.7 „	kontuzja stopy	49	—	
Słonim	Słonimski	Rachowicki Boruch	14.7 „	obrażenie nogi	84	—	
Płock	Płocki	Chęcki Kazimierz	9 6 „	złamanie goleni	196	—	ponowny
Huta	Chełmski	Mazur Leon	21.7 „	obrażenie nogi	56	—	
Szarkowszczyzna	Dziśnieński	Fałka Piłtus	28.6 „	„ „	70	—	
Lida	Lidzki	Bojarski Girsz	31 5 „	„ i poparzenie ręki	98	—	
Klepaczka	Częstochowski	Kotarski Józef	24.6 „	„ nogi	98	—	ponowny
Stanisławów	„	Guc Adam	8 7 „	poparzenie rąk	112	—	
Wadowice	Wadowicki	Ringer Juljan	21.7 „	stłucz. podudzia i klatki piers.	77	—	
Wilejka	Wilejski	Abramowicz Ajzik	16.7 „	obrażenie stopy	49	—	
Bylice	Kolski	Marciniak Władysław	3.5 „	oparzenie twarzy i ręki	385	—	ponowny
Mława	Mławski	Nauczyciel Josek	16.7 „	lumbago	84	—	
Radomsko	Radomskowski	Sygulski Józef	26.5 „	złamanie goleni	308	—	
Zosin	Lubelski	Pietraś Antoni	12.5 „	stłuczenie kolana	98	—	ponowny
Radomsko	Radomskowski	Gawroń Edward	26.5 „	złamanie 6 i 7 żebra	152	—	
Radzymin	Radzymiński	Zmijewski Michał	4.5 „	obrażenie ręki	98	—	
Klimontów	Sandomierski	Kulik Władysław	17.6 „	zapalenie rogówek	238	—	
Swierże	Chełmski	Gierdz Kazimierz	10.7 „	obrażenie ręki	175	—	
Piotrków	Piotrkowski	Niezgoda Władysław	16.6 „	stłuczenie nogi	49	—	
Wiązownica	Sandomierski	Piotrowski Władysław	6.7 „	obrażenie nogi	112	—	
Kielce	Kielecki	Sabat Stanisław	22.7 „	zwichnięcie nogi	203	—	
Leszno	Błoński	Winnicki Jan	„ „	złamanie kości przedramienia	140	—	
Stepań	Kostopolski	Perles Jankiel	30,7 „	obrażenie nogi	77	—	
„	„	Chudoba Jefin	„ „	oparzenie ręki	126	—	
„	„	Pińczuk Naliwajka Emilj.	6.6 „	stłuczenie ręki	77	—	
Kutno	Kutnowski	Byczkowski Zdzisłąw	18.6 „	„ nóg	14		
Wolica Ostrów.	Kielecki	Wotliński Jan	26 4 „	obrażenie nogi i ręki	63	—	
Niechodzin	Ciechanowski	Kotowski Wacław	2 6 „	stłuczenie kolana	294	—	
Chrzanów	Chrzanowski	Zubel Józef	29.7 „	„ nogi	112	—	ponowny
Trembaczów	Wieluński	Kamyk Jan	3.8 „	oparzenie spojówki oka	126	—	
Cmielów	Opatawski	Aleksandrowicz Piotr	6.5 „	złamanie kości podudzia	483	—	
Wielgi Topór	Węgrowski	Sądek Wincenty	8.5 „	obrażenie ręki	189	—	ponowny
Ciepielów	Iłżecki	Wężyk Władysław	11.8 „	uszkodzenie zębów	49	—	
Piotrków	Lubelski	Niedźwież Józef	15.7 „	obrażenie podudzia	98	—	
Sandomierz	Sandomierski	Kosera Józef	25 8 „	„ w okolicy stanu biodr.	21	—	
Bosutów	Krakowski	Kot Antoni	15.2 „	„ ręki	483	—	ponowny

Świadczenia wypłacone od dn. 1.1 do dnia 22 VII rb. według wykazów zamieszczonych	7.598	95
w №№ 4, 7 12 i 14 „Przewodnika Ubezpieczeniowego" wynoszą	29.065	50
Ogółem do dnia 9.IX r. b. wypłacono	36.664	45